
R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 8 (2014)

EUGENIUSZ SAKOWICZ

Maria Małgorzata Bożyk, *Wychowanie otwarte na religię. Polska Szkoła Filozofii Klasycznej o roli religii w wychowaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2013, ss. 382.

Tytuł książki autorstwa Marii Małgorzaty Bożyk, filozofa i pedagoga, stanowi zarówno zapowiedź problemu podjętego w dziele, jak też jego streszczenie-podsumowanie. Tak skonstruowany tytuł wskazuje na zagadnienie interesujące, oryginalne, dotychczas nieeksplorowane, nieprzebadane, w literaturze przedmiotu – nieopracowane.

Praca naukowo-badawcza, a także działalność pedagogiczno-dydaktyczna prowadzona w różnych ośrodkach akademickich zyskują szczególną rangę, kiedy realizują się w ramach tzw. szkół. Jedną z rozpoznawalnych i uznanych w Polsce szkół filozoficznych jest ta, która powstała i rozwijała się w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (przed II wojną światową – Uniwersytetu Lubelskiego), którego oficjalna nazwa dopełniona została niedawno imieniem Jana Pawła II, uczonego przez wiele lat związanego z filozoficznym środowiskiem kościelnej uczelni. Nie ma dziś w Polsce filozofów czy też studentów filozofii, którzy nie znaliby twórców, a zarazem najwybitniejszych przedstawicieli tej szkoły, m.in. Mieczysława Alberta Krąpca, Zofii Józefy Zdybickiej czy ich uczniów: Andrzeja Maryniarczyka, Piotra Moskala. Autorka recenzowanego dzieła wymienia wszystkich zakładających Polską Szkołę Filozofii Klasycznej oraz ją budujących. Dzieła tych uczonych na pewno stanowią kanon obowiązkowej literatury filozoficznej, również dla tych filozofów, którzy sytuują się w innych nurtach badań niż ten odwołujący się do św. Tomasza z Akwinu.

Maria Małgorzata Bożyk napisała książkę według logicznego, przemyślanego, zwartego planu. Dzieło swoje podzieliła na dwie zasadnicze części, które zatytułowała odpowiednio: I. *W poszukiwaniu modelu wychowania otwartego na religię*; II. *Antropologiczne podstawy wychowania otwartego na religię*. W wyróżnionych dwóch sekcjach książki zamieszczono po trzy rozdziały.

Celem części pierwszej było odkrycie modelu wychowania, w którym religia zajmuje ważną, kluczową rolę. To poszukiwanie rozpoczyna Autorka od wskazania zapotrzebowania na ów model, by następnie zreflektować dwa spory: formację humanistyczną oraz rolę religii w wychowaniu. Warto w tym miejscu podkreślić, iż filozofia klasyczna koncentruje się na wartościach jako składowych bytu. Nie są one wyrazem relacji, lecz tworzą byt. Wychowanie do wartości, postulowane przez pedagogikę, koresponduje z podstawowymi tezami filozofii klasycznej. Autorka zauważa zmaganie się dzisiejszego człowieka jako jednostki i jako społeczności

o to wszystko, co składa się na *humanum*. Poznawanie prawdy i dobra, ale też poznawanie prawdy o dobru, wskazywanie na rozumność wiary (jej racjonalność) oraz zwracanie uwagi na finalność życia ludzkiego – jego celowość pozwalają ów spór o humanistyczny kształt życia twórczo rozwiązać.

Systemy filozofii utopijnych czy też przeróżne mitologie, mieniące się filozofiami, próbowały marginalizować religię, a nawet konsekwentnie i metodycznie niweczyć ją jako absurdalny wytwór człowieka, produkt jego rzekomej *aberracji*. Autorka bardzo jasno ukazała rolę religii w życiu człowieka tak, jak ją widzi filozofia klasyczna. Opisała jej miejsce i znaczenie w kulturze. Wyjaśniła fakt religii, tak jak postrzegają ją filozofowie ze Szkoły Lubelskiej. Przeprowadziła też analizę rzeczywistości opisaną słowem „świętość”, która nie jest *eskapizmem* od życia, lecz jego spełnieniem, pełnią. Jest taką, bowiem odwołuje się do Boga będącego bytem doskonałym, źródłem wszelkiej pochodzącej od Niego doskonałości. Pierwsza część książki kładzie silne fundamenty pod dalszą analizę. W części tej Autorka opisała odkryty przez siebie w pracach filozofów szkoły model wychowania otwartego na religię. Stanowi to o wyjątkowej wartości dzieła.

W części drugiej dr M. M. Bożyk koncentruje się na antropologii, która kładzie fundamenty wychowania otwartego na religię. Filozofowie nie odwołują się do źródeł Objawienia Bożego, nie przeprowadzają analizy w oparciu o święte, natchnione teksty Biblii, które mają moc normatywną dla teologii. Koncentrują się natomiast na człowieku – jest on otwarty na Boga (*capax Dei*). Duchowość i cielesność człowieka wskazują na jego naturę. Pozwalają zrozumieć godność osoby ludzkiej, widzianą bardzo wyraźnie w optyce religii. Z kolei poznanie, wolność, kultura ducha stanowią o rozwoju ludzkiej religijności.

W końcu Autorka dochodzi do pedagogii chrześcijańskiej, w której obecny jest wymiar wertrykalny (człowiek wobec Boga – religia jest relacją osoby ludzkiej do Osoby Boga, angażującą jego rozum, wolę i emocje) i horyzontalny (ludzie w odniesieniu do siebie). Osoba, zgodnie z postulatami przedstawicieli szkoły, może wychowywać te sfery swojej osobowości, coraz bardziej je integrując. Wychowanie otwarte na religię to wychowanie do świętości, które jest ostatecznie formowaniem, kształtowaniem dyspozycyjności człowieka do przyjęcia postawy afirmującej innych, czyli do miłości. Ważna jest miłość samego siebie, rozumiana nie jako egoistyczne wsobne zapatrzenie się, lecz jako warunek miłości innych. Fundament wychowania religijnego stanowi *teologalna* cnota miłości, sytuująca się – jako najważniejsza – wśród innych cnót moralnych (stałych dyspozycji do wyboru, czynienia dobra).

Książka napisana została poprawną, piękną polszczyzną. Całość wywodu jest przejrzysta, zrozumiała. Nie ma w dziele zbędnych powtórzeń, tym bardziej – słów zbędnych. Autorka prowadziła swój tok myśli konsekwentnie. Panowała nad analizą. Potrafiła po mistrzowsku wydobywać z filozoficznych tekstów przedstawicieli szkoły wątki dotyczące wychowania. Praca świadczy o bardzo dobrym filozoficznym, ale też pedagogicznym przygotowaniu Autorki do realizacji dzieła.

M. M. Bożyk przekazała czytelnikom pracę erudycyjną, bogatą w treść, przy oszczędności słów i ich precyzji. Autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością

literatury przedmiotu. Części książki: *Bibliografia, Skorowidz nazwisk, Skorowidz rzeczowy* zostały bardzo starannie opracowane. Stanowią one *vademecum* dla chcących kontynuować refleksję na ważny dziś niezmiernie temat. Na podkreślenie zasługuje wartość merytoryczna książki. Pozycja ta jest dziełem ambitnym. Stanowi *novum* nie tylko w polskiej literaturze przedmiotu.

O. JACEK SALIJ OP

Piotr Roszak, *Wiarygodność i tożsamość. Teologia wiary św. Tomasza z Akwinu i współczesność*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2013, ss. 260.

Stosunkowo rzadko się zdarza, ażeby czyjaś droga naukowa była od samego początku tak błyskotliwa, a zarazem tak konsekwentnie wierna wybranej przez siebie dziedzinie badań, jak w przypadku ks. Piotra Roszaka. Swoje podstawowe studia teologiczne (1997-2003) uwieńczył on uzyskaniem stopnia magistra teologii na Wydziale Teologicznym UMK na podstawie rozprawy na temat cnoty nadziei w nauce Tomasza z Akwinu.

Dwie następne dysertacje, napisane w języku hiszpańskim i obronione na Uniwersytecie Nawarry w Pampelunie: obroniona w r. 2006 rozprawa licencjacka oraz w 2009 rozprawa doktorska również były poświęcone myśli Doktora Anielskiego (licencjacka: *Nazwy Chrystusa w komentarzach św. Tomasza z Akwinu do Nowego Testamentu*; doktorska: *Pojęcie „misterium” w teologii Tomasza z Akwinu*). Rozprawa habilitacyjna również dotyczy teologii Akwinaty. Głównym jej celem jest roztrząsanie pytania, czy myśl św. Tomasza ma szansę istotnie inspirować kulturę współczesną, nie tylko zresztą myślenie teologiczne.

Mam moralną pewność, że Piotr Roszak jest jedynym polskim teologiem (a przecież jest to populacja licząca ponad tysiąc osób!), który zgłębianiu myśli Tomasza z Akwinu poświęcił wszystkie cztery swoje dysertacje naukowe, podejmując cztery zupełnie różne tematy związane ze sobą jedynie nazwiskiem Akwinaty. Jak wiadomo, Doktor Anielski jest jednym z tych geniuszy, których myśli – podobnie jak myśli Platona, Arystotelesa czy Augustyna – nigdy nie uda nam się opracować do końca i który w każdym kolejnym pokoleniu będzie czekał na badaczy poświęcających się całkowicie zgłębianiu jego dorobku.

Zwracam na to uwagę, bo zwyczajnym nieporozumieniem byłoby zarzucanie Autorowi czterech wspomnianych dysertacji monotematyczności. Zresztą myślą Akwinaty zajmował się Roszak nie tylko w czterech wymienionych dysertacjach. Przykładał on rękę także do tłumaczenia tekstów Doktora Anielskiego. Współtłumaczył Tomaszowy *Wykład Listu do Kolosan* – dzieła, które pod jego zresztą redakcją wyszło po polsku w otoczeniu kilku znakomitych studiów jemu poświęconych (Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Kolosan*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe